

ŁĘKA

MIĘDZY TRADYCJĄ
A NOWOCZESNOŚCIĄ



ŁĘKA

MIĘDZY TRADYCJĄ
A NOWOCZESNOŚCIĄ



MUZEUM
ARCHEOLOGICZNE
I ETNOGRAFICZNE
W ŁODZI

Wydawca:
Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi
plac Wolności 14; 91-415 Łódź
www.maie.lodz.pl
muzeum@maie.lodz.pl

Autorzy tekstów:
Barbara Chlebowska, Piotr Czepas, Olga Łoś, Tomasz Romanowicz, Michał Świercz,
Anna Zdankiewicz

Autorzy fotografii:
Michał Świercz, Kazimierz Wecel

Autorka rysunków:
Volha Prankievič

Dyrektor Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi:
Dominik Kacper Płaza

W publikacji wykorzystano zdjęcia z:
Archiwum Etnograficznego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi,
Archiwum Muzeum w Łęczycy
oraz archiwów prywatnych
Jolanty i Jana Marczaków, Ireneusza Paciorka i Róży Jabłońskiej w Łęce.

Skład i łamanie:
Wojciech Myszak, e-mail: myszak@pro.onet.pl

Publikację dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



MUZEUM
ARCHEOLOGICZNE
I ETNOGRAFICZNE
W ŁODZI



województwo
łódzkie

Instytucja kultury
Samorządu
Województwa Łódzkiego

Druk:

© Copyright by Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi

ISBN 978-83-61293-37-8

Łódź 2024

Niniejszy album o charakterze edukacyjnym jest pokłosiem etnograficznych badań terenowych przeprowadzonych w Łęce przez pracowników Zespołu Działów Etnograficznych Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi w 2024 roku.

Tegoroczne prace to kontynuacja wstępnych badań z 2022 roku, jak również nawiązanie do prac terenowych sprzed sześćdziesięciu lat. W latach 1961-1963 pracownicy Zespołu Etnograficznego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi przeprowadzili bowiem stacjonarne badania etnograficzne w Łęce wytypowanej jako reprezentatywnej wsi dla regionu łęczyckiego. Wyniki prac zostały opublikowane w 1964 roku w ósmym numerze Serii Etnograficznej wydawnictwa pt. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”.

Tematami zrealizowanymi w ramach tegorocznych badań były: budownictwo, zajęcia rolnicze i hodowlane, krzyże i kapliczki, działalność Koła Gospodyń Wiejskich, działalność Ochotniczej Straży Pożarnej, umiejętności rękodzielnicze i artystyczne mieszkańców, obrzędowość weselna oraz znaczenie terenów nadrzecznych. W ramach prac terenowych gromadzone były także stare fotografie i kroniki. Dokumentowano również przedmioty o charakterze zabytkowym, a także zbierano dane o historii Łęki zawarte w zasobach placówek archiwalnych w Łodzi i w Łęczycy. Na tej podstawie starano się skomponować układ albumu edukacyjnego, poruszając na jego kartach poszczególne zagadnienia.

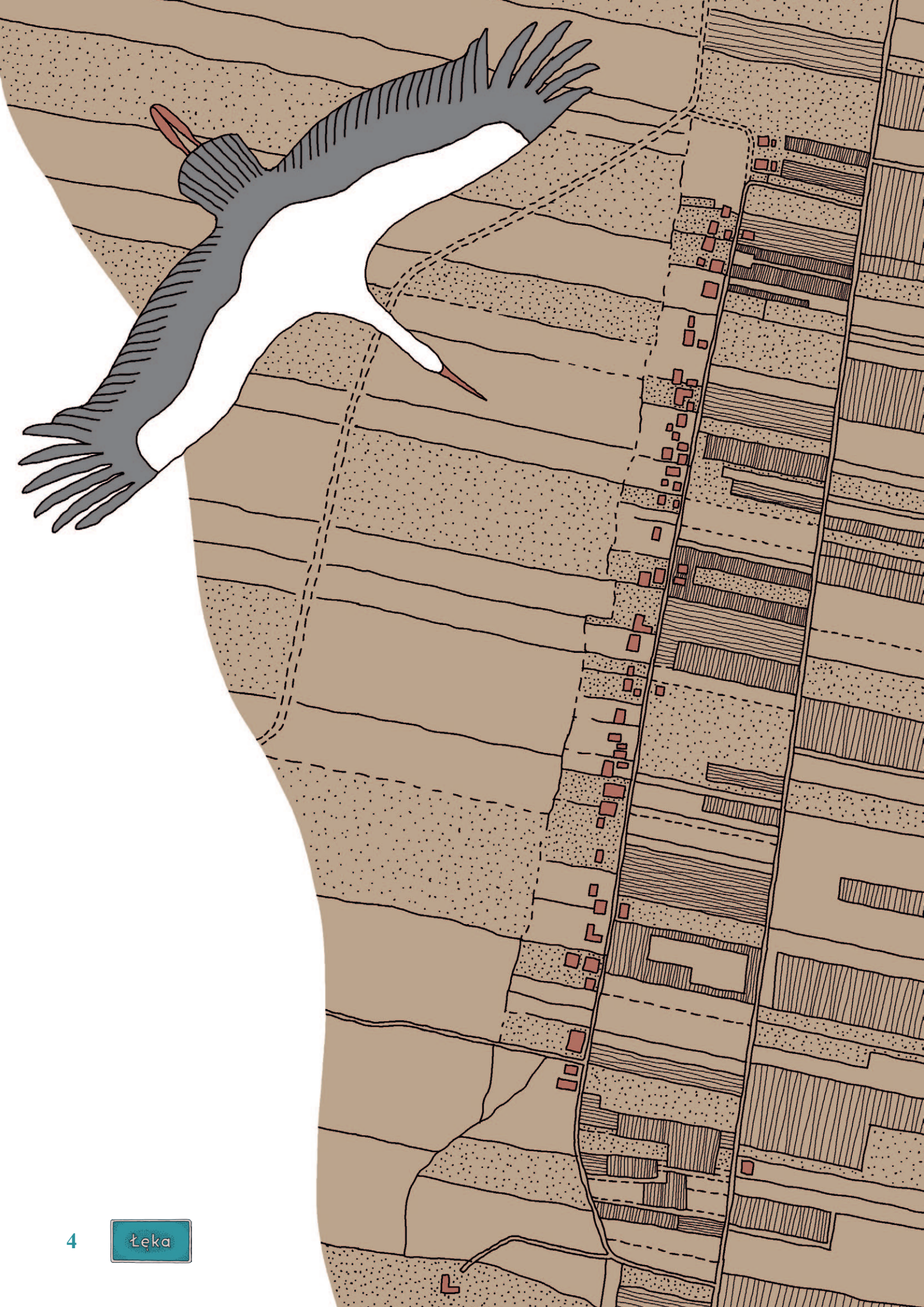
Prace nad niniejszym albumem zostały zrealizowane w ramach zadania pn. „Łęka. Między tradycją a nowoczesnością” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Dominik Kacper Płaza

Dyrektor
Muzeum Archeologicznego
i Etnograficznego w Łodzi

Piotr Czepas

koordynator
projektu



ŁĘKA – OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA

Łęka jest miejscowością położoną w środkowej Polsce. Zlokalizowana jest około 10 kilometrów na zachód od miasta Łęczycy. Od północnego-wschodu i wschodu Łęka sąsiaduje z miejscowością Łęka-Kolonia założoną w latach 1920-1924. Leży również stosunkowo niedaleko geometrycznego środka Polski, który znajduje się w Piątku. Łękę dzieli bowiem od tego miejsca około 30 kilometrów w linii prostej.

Pod względem administracyjnym Łęka znajduje się na terenie gminy Łęczycy, przynależąc do powiatu łęczyckiego wchodzącego w skład województwa łódzkiego. Pod względem etnograficznym miejscowość znajduje się na obszarze regionu łęczyckiego.

Łęka jest miejscowością o bardzo długiej historii sięgającej okresu średniowiecza. Pierwsze wiadomości o jej istnieniu pochodzą bowiem z 1357 roku.

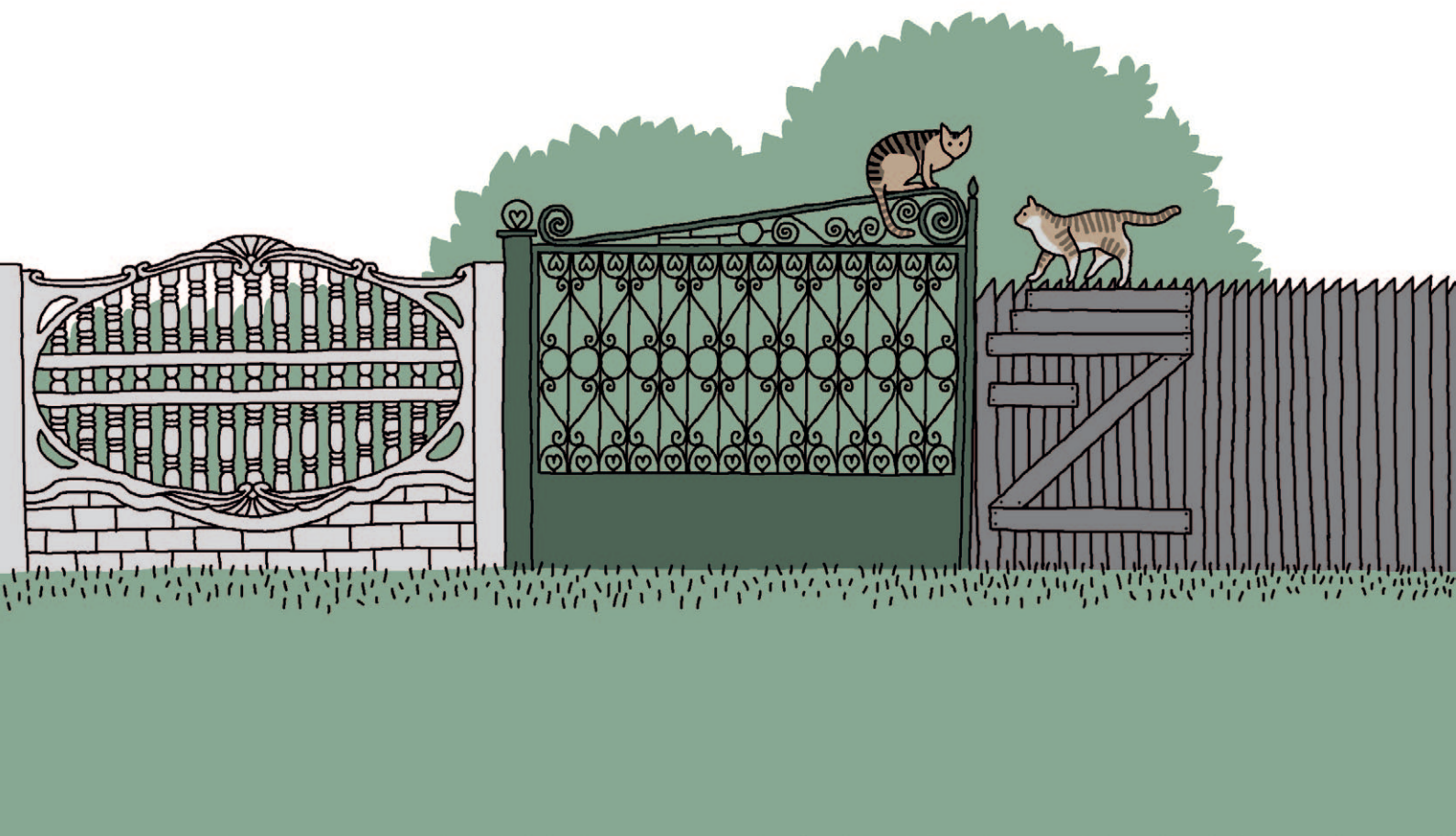
Zabudowania Łęki rozciągają się na długości prawie 2,5 kilometra wzdłuż drogi przebiegającej z zachodu na wschód. Zdecydowana większość zabudowań znajduje się po południowej stronie drogi. Za nimi położone są nadrzeczne łąki. Po północnej stronie drogi znajdują się natomiast pola uprawne, a także niewielkie sady i ogródki warzywne. Tam również budowane są najnowsze domy i budynki gospodarcze oraz znajduje się budynek Ochotniczej Straży Pożarnej. Jedyne boczne odgałęzienie się we wschodniej części Łęki biegnąc na południe w kierunku miejscowości Bronno.

Miejscowość Łęka zamieszkuje około dwustu mieszkańców. Na czele społeczności stoi reprezentujący ją sołtys. W Łęce działa Ochotnicza Straż Pożarna oraz Koło Gospodyń Wiejskich. Dawniej znajdowała się tu także szkoła podstawowa oraz działały punkt biblioteczny, sklep, kuźnia, zlewnia mleka i Kółko Rolnicze. Zajęciem większości mieszkańców Łęki jest rolnictwo - uprawa roślin i hodowla zwierząt.

PYTANIA MŁODEGO ETNOGRAFA:

- czy w Łęce znajduje się kościół?
- czy w Łęce znajduje się dworek oraz park ze starymi drzewami?
- czy w Łęce znajdował się kiedyś wiatrak?

Piotr Czepas



Budownictwo w Łęce jest reprezentowane przede wszystkim przez obiekty znajdujące się w gospodarstwach. Jedynym budynkiem, obok kapliczek i krzyża, znajdującym się poza nimi jest budynek Ochotniczej Straży Pożarnej.

Dawniej w Łęce domy mieszkalne i stodoły wznoszone były przeważnie z drewna, a obory często wznoszono z gliny. Dachy budynków pokrywano słomianą strzechą, a ściany domów bielono. W obrębie gospodarstw znajdowały się także szopy na torf, wozownie, piwnice i studnie, a za stodołami konne kieraty. Gospodarstwa ogradzano płotami plecionymi z wikliny lub leszczyny tzw. laskowymi lub wykonanymi z drewnianych sztachet.

Obecnie budynki w gospodarstwach wyglądają zupełnie inaczej niż kiedyś. Już w początkach XX wieku w Łęce zaczęto bowiem budować pierwsze domy murowane z czerwonej cegły. Po drugiej wojnie światowej w celu budowy domów sięgano także po kamień wapienny, który przywożono do Łęki z Roźniatowa położonego w niewielkiej odległości od miasta Uniejów. W użyciu znalazła się obok czerwonej cegły także cegła biała i pustaki. Do budowy budynków gospodarczych używano obok kamienia wapiennego także pustaków wyrabianych na miejscu w Łęce. Często posiadają one na zewnętrznych powierzchniach ozdobny charakter nadany im poprzez odciski geometryczne lub roślinne wzory. Drewno do budowy wykorzystywano jeszcze w latach 60. XX wieku wznosząc z niego stodoły. Od lat 70. XX wieku zaczęto wznosić jednak murowane stodoły połączone z oborami. Od tego czasu w gospodarstwach pojawiły się także budynki użytkowane jako garaże przeznaczone na rolnicze pojazdy i maszyny. Najnowszym rodzajem budynków są wykonane z blachy hale do przechowywania płodów rolnych. Po drugiej wojnie światowej zaprzestano pokrywania dachów słomianą strzechą, którą zastąpiła papa, blacha, dachówka, czy eternit. Dawne ogrodzenia zastąpiły siatki, stalowe bramy i furtki, czasami z umieszczonymi datami wykonania lub inicjałami właściciela gospodarstwa, oraz ogrodzenia wykonane z betonu. Nie korzysta się już z wody do picia ze studni, zniknęły również konne kieraty.

PYTANIA MŁODEGO ETNOGRAFA:

- czy w Łęce nadal buduje się domy z drewna lub gliny?
- czy w Łęce istnieje budynek kuźni lub młyna?
- czy w Łęce zachowały się jeszcze dachy pokryte strzechą słomianą?

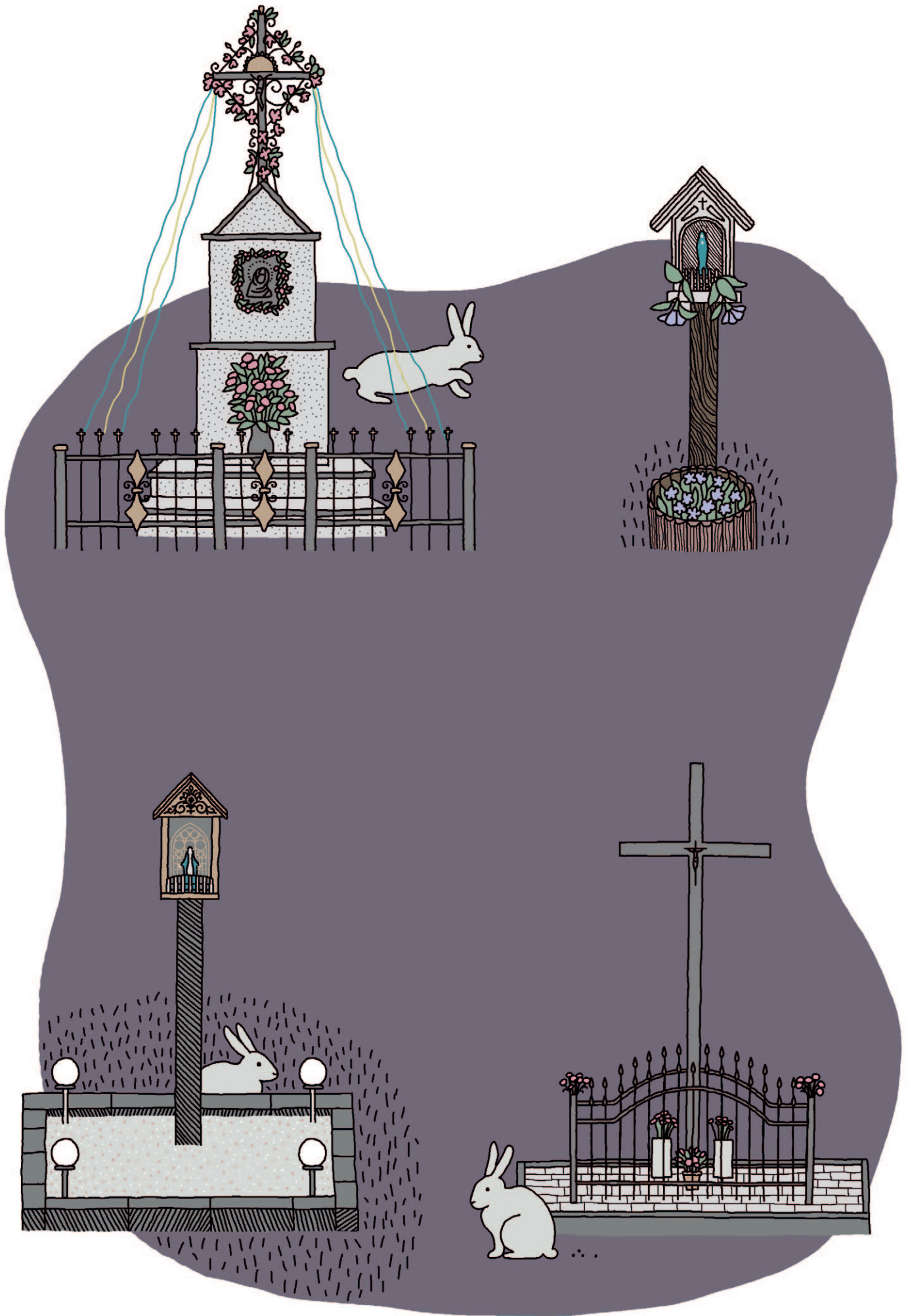
Piotr Czepas



Ryc. 1. Widok zabudowań Łęki w 1962 roku. Archiwum Etnograficzne Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Fot. Kazimierz Wecel.



Ryc. 2. Widok zabudowań Łęki w 1963 roku. Archiwum Etnograficzne Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Fot. Kazimierz Wecel.



ŁĘKA – KAPLICZKI I KRZYŻE PRZYDROŻNE

Nieodłącznym elementem krajobrazu polskich wsi są przydrożne krzyże i kapliczki. Najważniejsze z nich są te, stojące na skrajach wsi. Wyznaczały one jej granice, zapewniały opiekę nad mieszkańcami, chroniły przed nieszczęściami i złymi mocami – choćby przed psotami łączyckiego diabła Boruty. Tego rodzaju ochronę mógł stanowić stojący na początku Łęki metalowy krzyż. Jeszcze do niedawna, gdy ktoś umarł, jego ciało zostawało w domu, a rodzina przygotowywała je do pogrzebu. Potem trumnę z ciałem niesiono w kondukcje pogrzebowym, który zatrzymywał się właśnie przy krzyżu. Tam sąsiedzi ostatni raz żegnali się ze zmarłym, który podążając dalej na cmentarz, na zawsze już opuszczał swoją wieś i jej mieszkańców.

Połowa mieszkańców Łęki opiekuje się krzyżem, druga zaś stojącą na drugim końcu wsi kapliczką. Tak jak pozostałe, została ona zburzona przez Niemców podczas drugiej wojny światowej i odbudowano ją w tym samym miejscu. Dla mieszkańców Łęki niezwykle ważne jest, aby nowe kapliczki stawiać na miejscu starych oraz aby zachować chociaż pojedyncze elementy dawnych budowli. W Łęce znajdziemy aż trzy kapliczki i jeden krzyż. Według najstarszych mieszkańców, miejsca, w których stoją, wyznaczył prawie sto lat temu mieszkaniec Łęki, który wrócił po latach spędzonych w Ameryce – dlatego nazywano go „Amerykanem”.

Kapliczki i krzyż były miejscami spotkań i zgromadzeń. We wsiach gdzie, tak jak w Łęce, nie było kościołów, były one i są miejscami wspólnych modlitw. W maju przy kapliczkach było szczególnie gwarno – w atmosferze ogólnej wesołości spotykała się tam młodzież, by śpiewać maryjne pieśni. Niekiedy śpiew nioś się polami daleko po okolicznych wsiach...

PYTANIA MŁODEGO ETNOGRAFA:

- zastanów się gdzie w twojej okolicy znajduje się jakaś kapliczka. Czasem kryją się one także w mieście (na przykład na drzewach!).
- zastanów się w jakich intencjach ludzie mogli stawiać kapliczki?
- spytaj babci lub dziadka czy szczególnie pamiętają jakąś kapliczkę. Może znają związaną z nią historię?

Olga Łoś



ŁĘKA – UMIEJĘTNOŚCI RĘKODZIELNICZE I ARTYSTYCZNE

W regionie łęczyckim tradycyjna rzeźba wiejska (tzw. ludowa) nie przybrała nigdy szczególnie dużej skali. Po drugiej wojnie światowej, za sprawą polityki ówczesnych władz, w wielu częściach naszego kraju, także w Łęczyckiem, rozwinęła się twórczość rzeźbiarska mieszkańców wsi, nazywana niekiedy rzeźbą postludową. Cechując się prostotą, symetrycznością i rytmicznością, pod względem formy nawiązywała do tradycyjnej twórczości ludowej. Jej tematyka była różnorodna, często, jak dawna twórczość wiejska, poruszała problematykę religijną. Drugi nurt rzeźby postludowej obejmował tradycyjne obrzędy doroczne oraz rodzinne, a także codzienne życie wsi. Dla regionu łęczyckiego charakterystyczne były przedstawienia demonologiczne, szczególnie wizerunki lokalnego diabła Boruty. W latach 70. XX wieku, kiedy rzeźba postludowa cieszyła się dużym zainteresowaniem, zadebiutowali twórcy z Kutna, którzy wkrótce utworzyli własny, niezależny od łęczyckiego, ośrodek rzeźbiarski. W Łęce dawniej nie było żadnego rzeźbiarza ani rzeźbiarki, pośród uznanych twórców najbliższej tej wsi – w Szłapach, żył i pracował Stanisław Walczak. Także dzisiaj w regionie łęczyckim i kutnowskim nie brakuje aktywnych rzeźbiarzy, którzy biorą udział w licznych inicjatywach różnych placówek kulturalnych, takich jak wystawy, plenery czy kiermasze sztuki ludowej. Dzięki temu mogą popularyzować własną twórczość i wymieniać się doświadczeniami.

We wsi Łęka od niedawna rzeźbi Magdalena Jędrzejewska, która w tej dziedzinie stawia swoje pierwsze kroki. Twórczyni pochodzi z okolic Sanoka, jest absolwentką Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej. Jednak jej związki z Łęką są coraz silniejsze – tu ma swoją pracownię, rozwija również działalność rolniczą. Magdalena Jędrzejewska para się także rękodziełem, głównie wikliniarstwem i wyrobem biżuterii z koralików nawiązującej do tradycji łemkowskiej, bojkowskiej i huculskiej. Deklaruje, że zainteresowała się rzeźbieniem, ponieważ pozwala jej ono na pełne wyrażanie siebie oraz na datującą się od dzieciństwa miłość do drewna. Na pewno jest twórczynią osobną – forma jej prac prostotą i siłą wyrazu nawiązuje do sztuki ludowej, jednak problematyka, którą podejmuje nie mieści się w żadnej z grup tematów rzeźby nurtu wiejskiego. Artystka nawiązuje do osobistych przeżyć i doświadczeń. Skromną ilościowo twórczość Magdaleny Jędrzejewskiej, przedstawiającą członków jej rodziny oraz postacie z terenu, z którego pochodzi, można niewątpliwie uznać za próbę wyrażenia życiowego credo twórczyni.

Wycinanka ludowa rozwinęła się w XIX wieku jednocześnie w kilku regionach Polski środkowej i wschodniej. W oknach domów wiejskich wieszano wówczas papierowe firanki, które zapoczątkowały rozwój zdobienia domostw tym sposobem. Wycinanki rozpowszechniły się w drugiej połowie tego stulecia, gdy zaczęto wykorzystywać papier glansowany, co podniosło walory estetyczne takich ozdób. Wycinanki powstawały dwa razy do roku, przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą. Z czasem zaczęto wymieniać je także przed uroczystościami rodzinnymi. Wycinanki wykonywano za pomocą nożyc do strzyżenia owiec, bez wcześniejszego szkicu na papierze. Motywy zdobnicze czerpano z pisanek, haftów, czy malowanych skrzyń. Na ziemiach Polski środkowej wycinanki osiągnęły najbogatsze i najbardziej różnorodne formy w Łowickiem. Wykonywano tam: kodry – wyklejanki o tematyce roślinnej bądź obrazkowej, tasiemki – wykonane z dwóch papierowych wstęg, sklejonych rąbkami u góry i zakończone

zabkami przypominającymi frędzle, gwiazdy – wielobarwne formy naklejane na biały krążek papieru o ząbkowanych brzegach. Pod koniec XIX wieku, kiedy upowszechniła się bibuła, przyjął się zwyczaj dekorowania wnętrzb mieszkalnych kolorowymi kwiatami, które stawiano zarówno w formie bukietów na stołach, jak również zdobiono nimi pułapy belkowe, ściany oraz zatykano za ramy świętych obrazów.

Wycinankarka Katarzyna Orczykowska z domu Stankowska, urodziła się w 1879 roku, zmarła zaś 12 stycznia 1962 roku. Mieszkała i została pochowana we wsi Błonie około 5 km od Łęki. Wykonywała wycinanki kołowe i pasowe. Na początku lat 60. XX wieku Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi zakupiło do zbiorów Działu Plastyki Ludowej 29 wycinanek kołowych autorstwa tej twórczyni. Muzeum w Łęczycy jest natomiast w posiadaniu 80 sztuk jej wycinanek kołowych i pasowych. W zasobach archiwalnych placówka ta przechowuje zdjęcie Katarzyny Orczykowskiej w chuście kamelowej z mężem, które podarował w 1992 roku wnuk twórczyni Władysław Orczykowski. Po wielu latach w 2008 roku, fotografia została wykorzystana w publikacji Anny Dłużewskiej – Sobczak i Alicji Woźniak pt. „Łęczyckie chusty kamelowe”. W miejscu zamieszkania twórczyni i w jego okolicy słyszeli o niej nieliczni starsi mieszkańcy. Przejawy jej twórczości nie zachowały się w prywatnych domach. Katarzyna Orczykowska nie miała i wciąż nie ma kontynuaterek. Tym bardziej cenne pozostają zbiory wycinanek Jej autorstwa w łódzkim i łęczyckim muzeum.

Motywy hafciarskie wykonane różnymi technikami (haft krzyżykowy i płaski – zwane niekiedy wyszywaniem, a nawet *richelieu*) oraz elementy dekoracyjne robione na szydełku (czasem także niezależne części garderoby) były sposobem na zdobienie tradycyjnego stroju na ziemiach polskich, także w Łęczyckiem. W wiejskich domach występowały też serwetki, obrusy, makatki itp. dekorowane tymi technikami, często wykorzystywano je w czasie sprawowania kultu religijnego: dekorowano nimi domowe ołtarzyki, czy kosze z pokarmami do święcenia na Wielkanoc. Wiele gospodyń miało umiejętności rękodzielnicze, jednak często, trudniejsze rzeczy np. łęczyckie chusty kamelowe wykonywały zarobkowo tzw. „specjalistki”.

W okresie PRL znaczna część mieszkanek umiała, w większym lub mniejszym stopniu, robić na szydełku i na drutach, haftować, także szyć. W sytuacji braku artykułów odzieżowych na rynku, umiejętności rękodzielnicze miały realne znaczenie dla zaopatrzenia gospodarstwa domowego. We wsi Łęka był także przypadek gospodyni, która w tamtym czasie sprzedawała swoje prace – serwetki i obrusy, w ten sposób wspomagała rodzinny budżet. Panie, dla których rękodzieło stało się hobby, mogły rozwijać swoje umiejętności, korzystając z prasy kobiecej (rubryki o tematyce rękodzielniczej były w chętnie czytanych pismach kierowanych do kobiet), gdzie publikowano wzory ściągów, gotowych wyrobów (serwetek, obrusów, swetrów, bluzek itp.) oraz wykroje, czy z publikacji książkowych z tej dziedziny.

Dziś umiejętności rękodzielnicze nie mają większego znaczenia ekonomicznego. Nieliczne panie z Łęki, które haftują i robią na szydełku (rzadziej na drutach) traktują te zajęcia jako hobby, zaspokojenie swoich potrzeb estetycznych oraz źródło satysfakcji. Niewielka ilość aktywnych twórczyń, wynika z faktu, że kobiety wcześniej zajmujące się robotkami ręcznymi zarzuciły to zajęcie ze względu na wiek i stan zdrowia. Inne kobiety z tych samych powodów zajmują się rękodziełem znacznie rzadziej niż dawniej. Zazwyczaj nie traktują one też swoich prac jako oryginalnej, cennej dekoracji domu, czy efektownego elementu ubioru. Jednak coraz częstsze zainteresowanie rękodziełem młodszych pokoleń – córek i wnuczek, jest dla senierek bodźcem wywołującym powrót do aktywności w tej dziedzinie (choćby ograniczonej) i powodem do satysfakcji.

Na szczególne wyróżnienie w gronie kobiet zajmujących się rękodziełem zasługuje jedna twórczyni – Halina Kalcedyniak. Bardzo aktywnie zajmuje się szydełkowaniem i haftem, ma duże umiejętności w tych dziedzinach, wykorzystuje wiele technik i szeroki asortyment wzorów. Robi rzeczy do domu – obrusy, serwetki, kapy, poszewki na poduszki, a także bluzki czy kamizelki. Dekoruje swoje mieszkanie własnymi pracami. Jest otwarta – wykonuje także modne od niedawna szydełkowe dekoracje świąteczne: wielkanocne jajka i kurczaki czy bożonarodzeniowe bombki. Wzory pozyskuje z internetu, również tam zaopatruje się w wełnę i kordonek. Uczestniczy w forach dla osób zajmujących się rękodziełem, ale nie jest tam zbyt aktywna. Wiele swoich prac przeznaczona na prezenty dla rodziny i znajomych.

PYTANIA MŁODEGO ETNOGRAFA:

- jaka dziedzina sztuki stała się po drugiej wojnie światowej popularna na łęczyckiej wsi i co się do tego przyczyniło?
 - jakie tematy najczęściej podejmowali łęczyccy rzeźbiarze?
 - w jaki sposób obecnie placówki kulturalne wspierają i aktywizują rzeźbiarzy postludowych?
 - kiedy pojawiły się wycinanki ludowe?
 - jakie formy przyjmują wycinanki ludowe w Łowickiem?
 - jakim narzędziem wykonuje się wycinanki?
 - jakie znaczenie w życiu codziennym mieszkańców wsi miało dawniej (przed drugą wojną światową oraz w okresie PRL) rękodzieło (robienie na szydełku, na drutach, haft)?
 - co motywuje dziś mieszkanki wsi do zajmowania się rękodziełem (robieniem na szydełku, na drutach, haftem)?
-

Barbara Chlebowska, Michał Świercz



Ryc. 3. Katarzyna Orczykowska (wycinankarka) z mężem, okres międzywojenny. Archiwum Muzeum w Łęczycy.



Ryc. 4. Haftowane przyborniki. Fot. Michał Świercz.



Ryc. 5. Serwatka robiona na szydelku, wykonana Halina Kalcedyniak. Fot. Michał Świercz.



ŁĘKA – KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH

Jak mówi definicja Koło Gospodyń Wiejskich to dobrowolna, samorządna i niezależna społeczno-zawodowa organizacja kobieca, działająca głównie na terenach wiejskich. Pierwsze Koła Gospodyń Wiejskich na ziemiach polskich powstały w XIX wieku. Najstarsze pochodzi z 1877 roku, założyła je we wsi Janisławice (wieś położona w powiecie skierniewickim w gminie Głuchów) Filipina Płaskowicka. Z założenia organizacja ta miała na celu pomoc rodzinom wiejskim w wychowaniu, kształceniu i organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży z terenów wiejskich, rozwijaniu przedsiębiorczości kobiet, a także uczestnictwu społeczności lokalnej w kultywowaniu folkloru.

We wsi Łęka, która jest w kręgu naszych zainteresowań badawczych, Koło Gospodyń Wiejskich powstało w pierwszej połowie lat 60. XX wieku. Do tej organizacji należała większość kobiet ze wsi Łęka oraz dwie z pobliskiej Łęki-Kolonii. Nasze badania wykazały, że od początku istnienia Koło Gospodyń Wiejskich organizowało imprezy okolicznościowe, szczególnie koncentrując się na Dniu Kobiet. Członkinie przygotowywały posiłki w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej, a następnie wyjeżdżały do łódzkich teatrów. Starsze mieszkanki wsi wspominały o organizowaniu bożonarodzeniowych zabaw dla dzieci. Zdarzył się również w latach 70. XX wieku epizod związany z zaproszeniem instruktorki, uczącej kobiety z Łęki gotowania. Organizacja w tym okresie była zrzeszona przy Spółdzielni Kółek Rolniczych. W takim charakterze funkcjonowała do początku lat 90. XX wieku. Wraz z likwidacją Spółdzielni Kółek Rolniczych, KGW przestało być organizacją zrzeszoną, co nie oznaczało zawieszenia działalności. Wręcz przeciwnie, kobiety z Łęki trzymały się razem. Nadal organizowały zabawy, spotkania okolicznościowe, świętowały razem Dzień Kobiet. Prowadziły wypożyczalnię naczyń, wspomagając tym samym wiele lokalnych wesel i komunii odbywających się w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Taki stan rzeczy utrzymywał się do 2019 roku. Wówczas młodsze pokolenie kobiet z Łęki postanowiło zarejestrować Koło Gospodyń Wiejskich, co dało możliwość otrzymywania dofinansowania, prowadzenia działalności gospodarczej, czy aplikowania po środki finansowe z programów rządowych i samorządowych. Prowadząc rozmowę z obecną przewodniczącą, dowiedzieliśmy się, że podtrzymywana jest wieloletnia tradycja corocznej organizacji Dnia Kobiet z poczęstunkiem i wyjazdem do łódzkich teatrów. Organizowane są imprezy dla dzieci, zabawy sylwestrowe, wycieczki krajoznawcze. W kole działa obecnie ponad czterdzieści kobiet w bardzo zróżnicowanym wieku. Panie chętnie wymieniają się przepisami, przygotowują posiłki na różne okazje, chociażby dożynki. Dowiedzieliśmy się o inicjatywnie powstania jednolitych strojów dla Koła Gospodyń Wiejskich, które składać się będą z T-Shirtów z nadrukiem nazwy koła, elementami tzw. etnodizajnu oraz spódnic, uszytych przez lokalną krawcową. Koło Gospodyń Wiejskich w Łęce aktywizuje mieszkające tam kobiety, integruje międzypokoleniowo społeczność lokalną, wpływa korzystnie na stosunki międzyludzkie.

PYTANIA MŁODEGO ETNOGRAFA:

- co to jest Koło Gospodyń Wiejskich?
- czy istnieją w obecnych czasach Koła Gospodyń Wiejskich?

- czym zajmuje się Koło Gospodyń Wiejskich?
-

Michał Świercz

ŁĘKA - OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

Ochotnicza Straż Pożarna w Łęce istnieje od 1917 roku. Zatem jest to jednostka już bardzo zasłużona. Na terenie Łęki posiada ona swoją siedzibę w okazałym budynku znajdującym się po północnej stronie drogi przebiegającej przez miejscowość. Na podstawie prowadzonej Kroniki Ochotniczej Straży Pożarnej możemy dowiedzieć się, że jego budowę rozpoczęto w 1929 roku i ukończono w okresie międzywojennym. Oprócz miejsca przechowywania sprzętu pożarniczego, pełnił on funkcję kulturalną jako świetlica wiejska gdzie miejsce miały zabawy taneczne i teatralne przedstawienia. Okresowo prowadzone były w niej także zajęcia szkolne. Obecnie w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej odbywają się np. wesela czy uroczyste przyjęcia z okazji osiemnastych urodzin oraz zebrania mieszkańców Łęki.

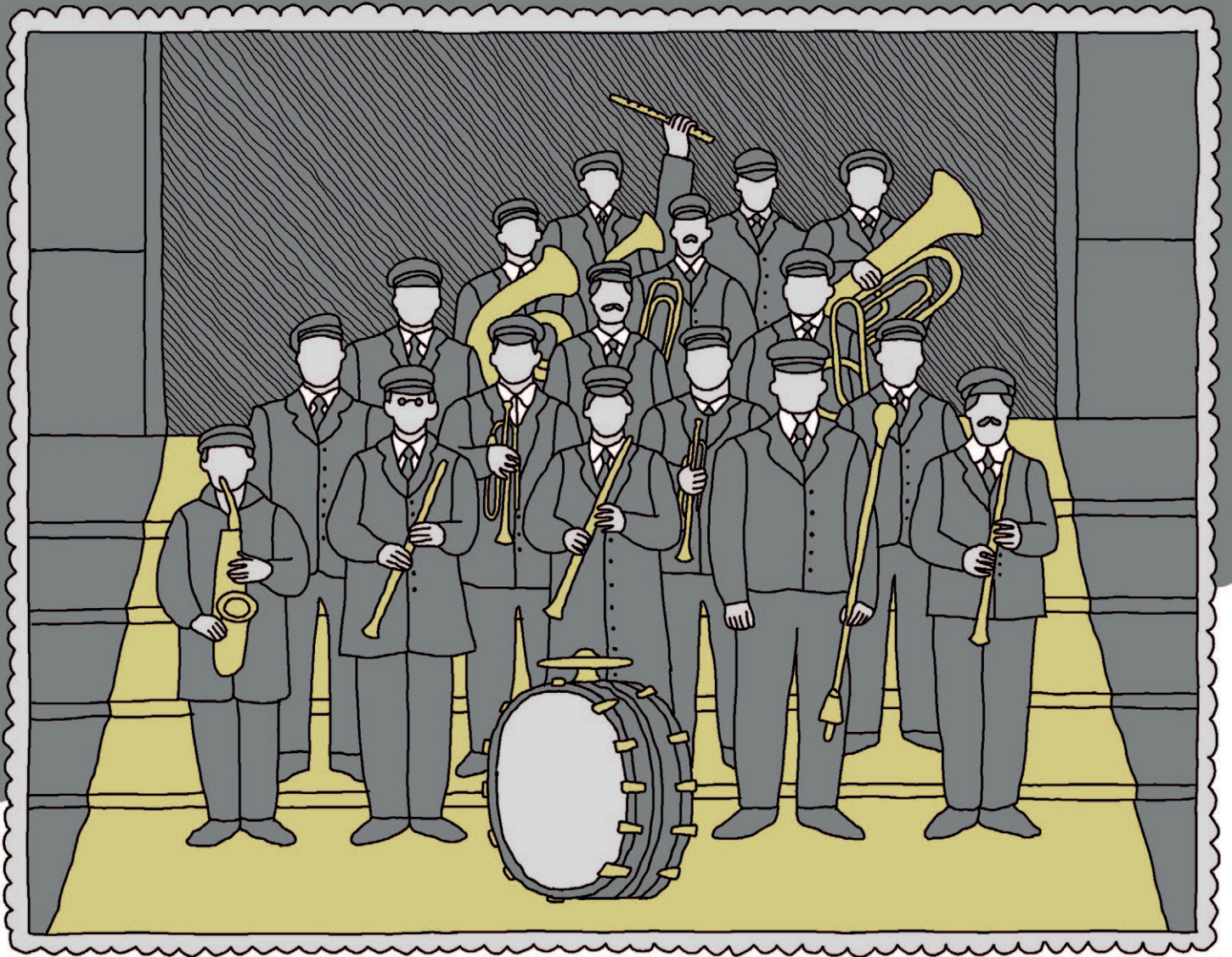
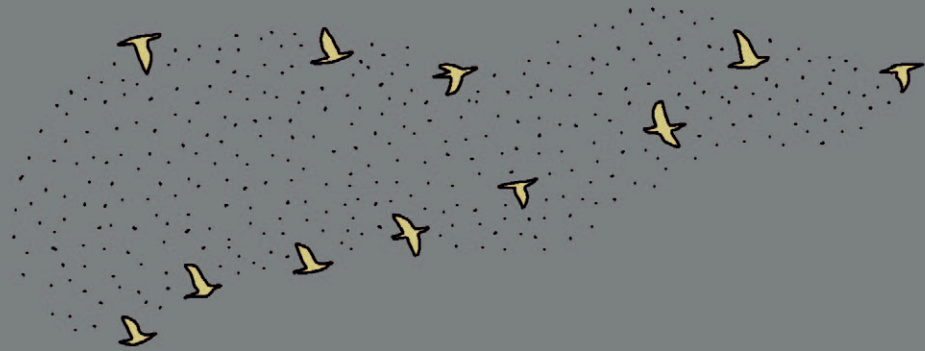
W Kronice zapisano wiele ważnych wydarzeń z dziejów Ochotniczej Straży Pożarnej, a mianowicie: w 1958 roku Ochotnicza Straż Pożarna otrzymała sztandar. Rok później zakupiono na jej potrzeby motopompę, natomiast w 1964 roku konny wóz bojowy. W związku z rosnącymi potrzebami w 1983 roku podjęto decyzję o rozbudowie remizy strażackiej. Inwestycja ta zakończyła się wraz z termomodernizacją budynku w 2008 roku.

Patronem Ochotniczej Straży Pożarnej w Łęce – podobnie jak i w całej Polsce – jest Św. Florian. Strażacy obchodzą swoje święto przypadające w dniu 4 maja.

PYTANIA MŁODEGO ETNOGRAFA:

- czy Ochotnicza Straż Pożarna uczestniczy tylko w gaszeniu pożarów czy także usuwa skutki np. powodzi?
 - czy Ochotnicza Straż Pożarna posiada samochód strażacki?
-

Piotr Czepas, Tomasz Romanowicz



Muzyka i śpiew były nieodłącznymi elementami życia mieszkańców dawnej wsi. W Łęce, przy okazji spotkań rodzinnych i sąsiedzkich grywała tradycyjna kapela złożona ze skrzypka, harmonisty i bębniasty. Były to często spontaniczne sytuacje, gdy zwyczajnie chciano się zabawić, ale też wesela, imieniny czy chrzciny. Prawdziwie radosne spotkania nie mogły obyć się bez muzyki – wygrywano kujawiaki, oberki, polki czy walczyki! W 1964 roku reaktywowała się istniejąca już przed wojną orkiestra dęta, w której skład wchodził przede wszystkim mieszkańcy Łęki. Grała podczas ślubów, pogrzebów, uroczystości religijnych, majówek, była okazją do spotkań i wspólnych wyjazdów. Dziś funkcjonuje w ramach Orkiestry Dętej Gminy Łęczycy – wciąż można jej posłuchać!

Muzyce często towarzyszyły przyśpiewki – krótkie piosenki, często żartobliwe.

*Nie umiała panna młoda chleba piec
A zanim go otoczyła wystygł piec*

*Otwórzcie, otwórzcie okinecko szklane
a jak nie otworzycie wybijemy ściane*

Śpiew często niósł się po wsi. Śpiewano w maju przy kapliczkach, podczas czuwania przy zmarłym, na weselach i innych uroczystościach rodzinnych, a także podczas pracy – np. darcia pierza. W ten sposób umilano sobie czas i wyznaczano rytm pracy. Dziś nieliczni, najstarsi mieszkańcy wsi pamiętają dawne pieśni.

PYTANIA MŁODEGO ETNOGRAFA:

- spytaj babci/dziadka czy pamiętają jak grano i śpiewano na weselach lub podczas darcia pierza. A może pamiętają jakąś melodię?
- spróbuj wymyśleć jakąś melodię i ułożyć do niej własne przyśpiewki! Możesz też wykorzystać melodię, którą już znasz.

Olga Łoś



To właśnie bydło, a dokładniej krowy mogą stanowić dzisiaj wizytówkę Łęki. Jednak przyjeżdżając do wsi nie zobaczymy żadnej na pastwisku! Stoją upięte w oborach. Co poniektóre, młode, są wypuszczane czasowo na małe arealy zieleni. Wynika to z faktu, że dawniej około 20-40 lat temu na gospodarstwo przypadało średnio od jednej do siedmiu krów, a zwierzęta dożywały sędziwego wieku 20 lat. Dziś w związku z uprzemysłowieniem rolnictwa ilość bydła uległa znacznemu zwiększeniu. Przeciętnie przypada bowiem na jedno gospodarstwo od około piętnastu do nawet stu krów. Długość życia zwierząt zmniejszyła się z powodu sprzedaży na ubój do około 5-6 lat dla dojnych krów, a dla byków do około 2-4 lat. Dlatego, przez większość czasu swojego życia stoją upięte w oborze. Mają dostarczane siano i paszę, czekają na poranne i wieczorne dojenie, sprzątanie nieczystości. Powinności względem bydła wykonywane każdego dnia przez gospodarzy zajmują kilka godzin pracy rano i wieczorem, w zależności od ilości posiadanych krów.

Rolnicy są dla swych zwierząt żywicielami, ale także muszą monitorować stan ich zdrowia – często sami wykonują weterynaryjne zabiegi – czasem odbierają poród np. podczas wigilijnej kolacji. Może się to wiązać z brakiem możliwości dłuższego wyjazdu, np. na wakacje lub wymagać zaangażowania rodziny czy sąsiadów, tak więc rolnicy często w ciągu swojego życia cały czas są „uwiązani” przy swym polu lub hodowli.

Rolnicy muszą także regularnie oddawać wydojone mleko. Dawniej dystrybucja mleka odbywała się poprzez wynoszenie lub podwożenie wozem baniaków mleka, bardzo wcześnie rano, na specjalne ławeczki na mleko ustawione wzdłuż całej drogi w Łęce. Będąc we wsi, możemy je jeszcze dzisiaj odnaleźć – funkcjonują już jako pozostałość dawnych czasów. Tak przygotowane mleko zabierali pracownicy pobliskiej mleczarni do zlewni. Zlewnia znajdowała się kiedyś w Łęce w dzisiejszym budynku Ochotniczej Straży Pożarnej.

Dzisiaj hodowla krów wymaga od rolników zakupu specjalnego zbiornika spełniającego wymogi techniczne i utrzymującego sterylne warunki, do którego zlewane jest dojone regularnie mleko, a kontraktowana z pobliskich mleczarni cysterna podjeżdża pod zbiornik przeciętnie co dwa dni. Najpierw wykonuje się testy parametrów czystości i następnie wypompowuje mleko w ilościach dochodzących do półtora tysiąca litrów.

Oprócz tego, spośród zwierząt hodowlanych bardzo często możemy spotkać w Łęce drób. Zaobserwujemy tu kaczki, gęsi, indyki, perlice, ozdobne gołębie i kury różnych gatunków chodzące samopas tu i ówdzie. Nieopodal wsi, syn jednego z rolników z Łęki otworzył olbrzymią gęsią farmę, kontynuując tradycje hodowlane.

Zresztą hodowla, to nie wszystko. Na małych kilkunastohektarowych polach uprawiane są buraki, kartofle, kukurydza, cebula, żyto, owies, pszenica jara i ozima, pszenżyto, jęczmień i np. bób lub pomidory. Pewna część upraw jest przeznaczana na sprzedaż, większość jednak zostaje w gospodarstwach służąc jako pasza dla zwierząt. Przerabiana jest na bele sianokiszzonek, lub jak kukurydza – mielona na drobną śrutę i przymowana – w formie usypanej płaskiej górkę przykrywanej folią.

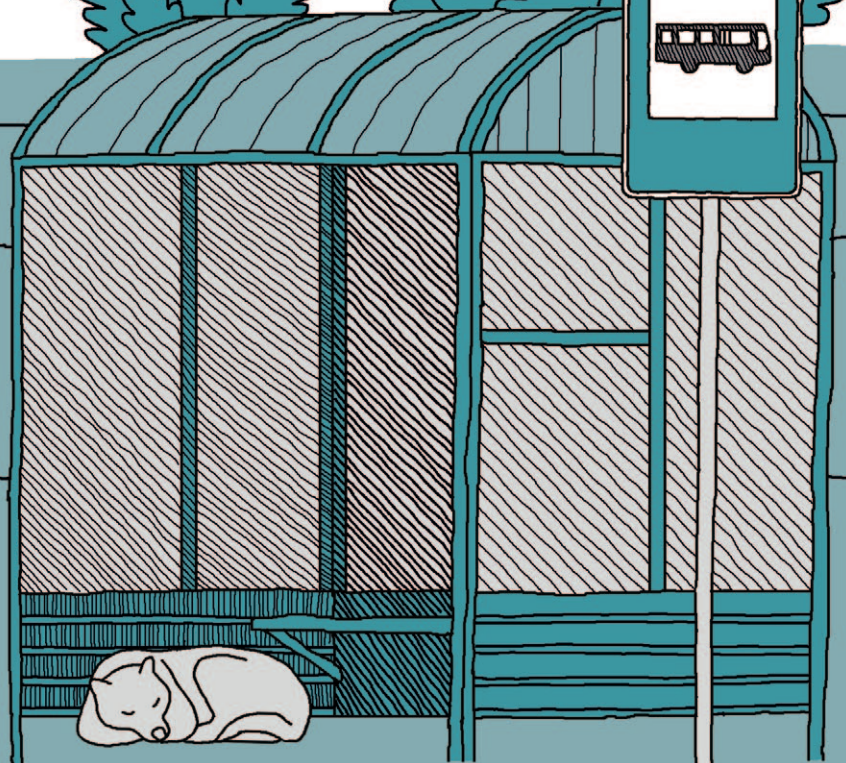
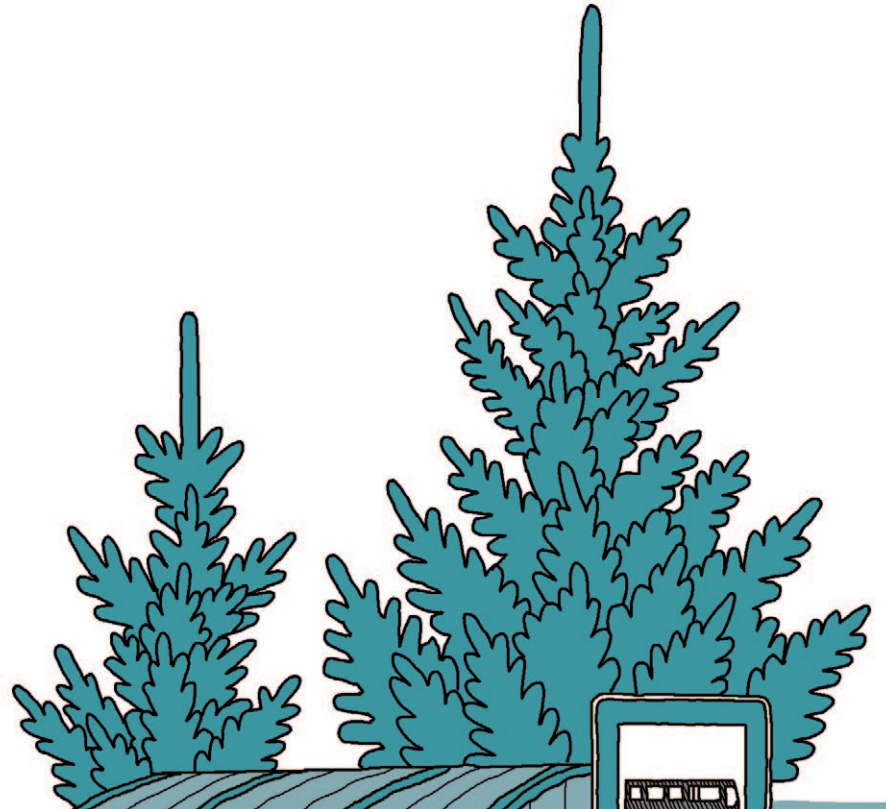
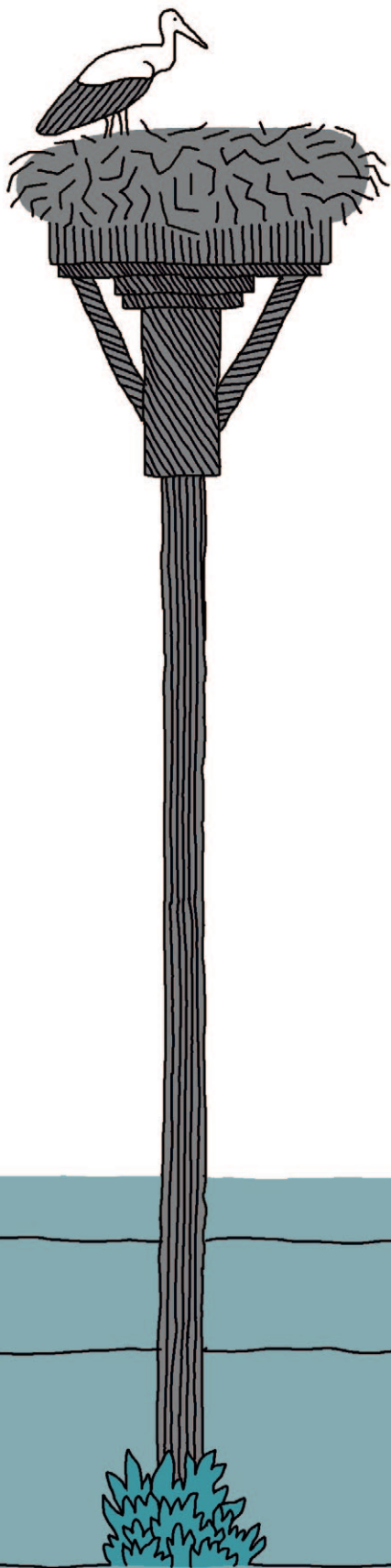
W sezonie, Łęka daje zatrudnienie osobom spoza wsi. Niektórzy rolnicy zatrudniają bowiem do pomocy pracowników, których zobaczyć można wracających na rowerach do swoich sąsiednich miejscowości. Bywało tak i w przeszłości – znamy historię gospodarstwa sprzed drugiej wojny, które składało się z sześciu chałup drewnianych krytych strzechą – przeznaczonych tylko dla lokatorów – dwunastu pracowników do prac polowych. Dziś wraz z powszechnym występowaniem maszyn napędzanych kołami mecha-

nicznymi zmalała liczba prac polowych do wykonania bez ich użycia. Większość prac wykonuje traktor i nie ma np. kolektywnego grabienia siana. Gospodynie często mówią – z niemalym smutkiem – że dzisiaj nie zobaczy się kobiety na polu, tak jak to miało miejsce w przeszłości podczas żniw. Właściwie przez cały rok, z krótką przerwą w miesiącach zimowych, trwają prace polowe jak nawożenie pól, sadzenie poplonów, oranie i przekopywanie ziemi w celu jej spulchnienia.

PYTANIA MŁODEGO ETNOGRAFA:

- w jaki sposób przerabia się kukurydzę na paszę dla zwierząt?
 - dlaczego dzisiaj nie wypasa się krów na łąkach?
 - jakie ma dzisiaj obowiązki rolnik względem krów?
 - dlaczego dzisiaj nie zobaczy się kobiety w polu podczas wykonywania prac polowych?
 - jak zagospodarowano tereny na których kiedyś wydobywano torf?
 - co kiedyś znajdowało się w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej?
-

Anna Zdankiewicz

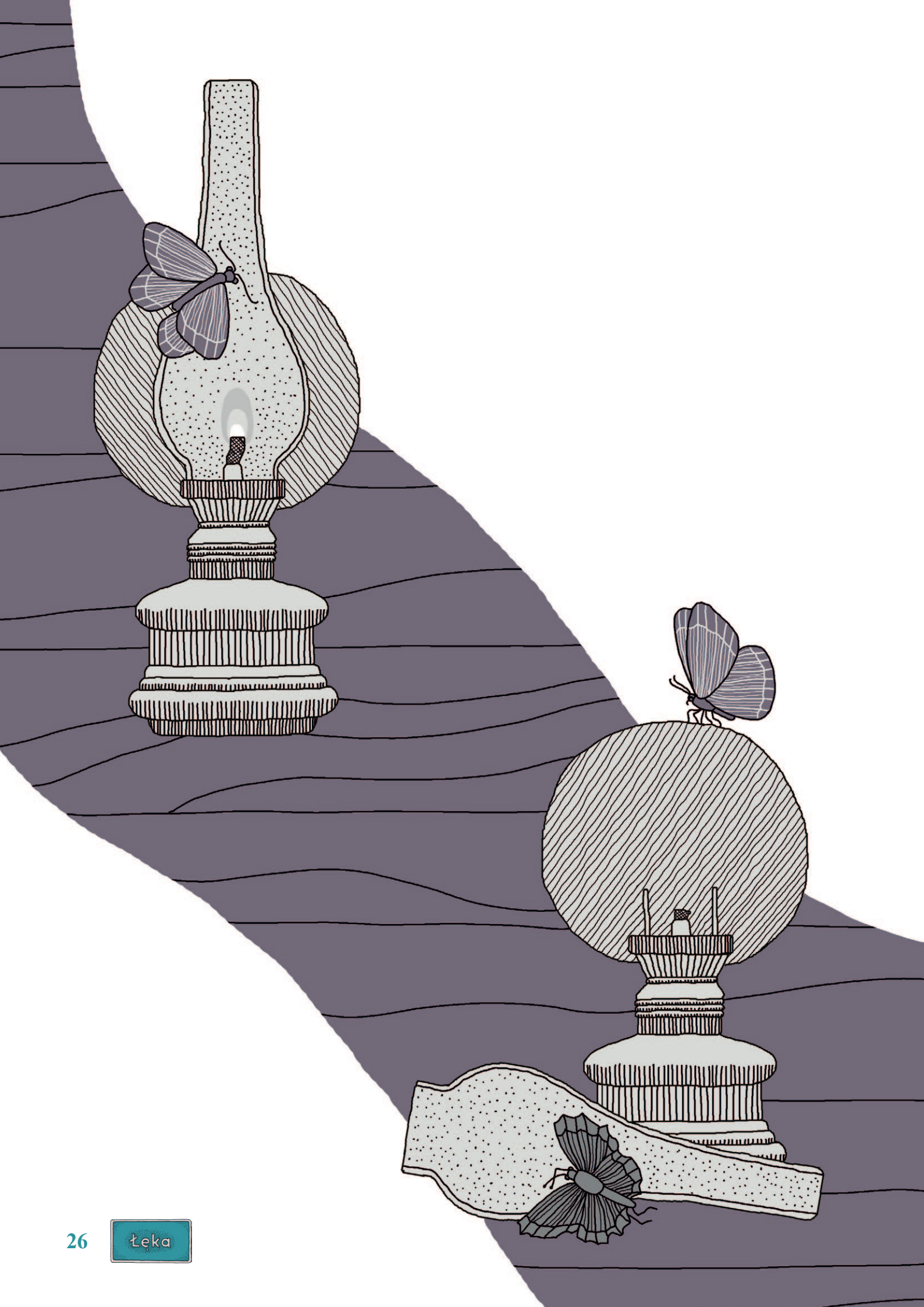


Łęka jest miejscowością położoną z dala od głównych szlaków komunikacyjnych. Przez miejscowość, ani w jej pobliżu, nie przebiega bowiem ruchliwa droga samochodowa lub linia kolejowa. Przebiegająca równolegle, w odległości około pół kilometra na północ od Łęki, droga zwana „traktem” z Topoli Królewskiej w kierunku Dąbia także nie należy do ruchliwych. Przechadzając się „traktem” możemy z pewnej wysokości zobaczyć rozciągające się wzdłuż bocznej drogi-ulicy zabudowania Łęki. Teren wznosi się bowiem wyraźnie w kierunku północnym. Tutejszy, malowniczy krajobraz tworzą jednak nie tylko areały uprawnych pól. Tworzy go także fragment młodego lasu posadzonego przez jednego z gospodarzy. To także równinne łąki rozciągające się na południe od zabudowań Łęki, na których dawniej wydobywano torf. Obszar ten należy obecnie do strefy krajobrazu chronionego „Natura 2000” stanowiąc część Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej. Spacerując wiosną i latem po Łęce zaobserwować możemy dzikie ptaki. W Łęce gniazdują bowiem bociany, które napotkać możemy w założonych tu kilku gniazdach, jak również zobaczyć na okolicznych łąkach.

PYTANIA MŁODEGO ETNOGRAFA:

- czy w okolicach Łęki można zobaczyć jakieś dzikie zwierzęta np. sarny?
- czy w Łęce można zaobserwować inne gniazdujące ptaki?

Piotr Czepas



Dawniej w Łęce praca w gospodarstwach domowych oraz przy uprawie roli opierała się na wykorzystaniu pracy ręcznej oraz siły pociągowej koni. Nie było bowiem maszyn ani urządzeń napędzanych przy pomocy prądu elektrycznego lub silnikami spalinowymi. Elektryfikacja Łęki nastąpiła bowiem w latach 60. XX wieku. Z innych udogodnień należy wymienić założony w Łęce w latach 90. XX stulecia wodociąg.

Pamiątkami dawnych czasów są przedmioty przechowywane w gospodarstwach w Łęce. Ich przykładem jest lampa naftowa wisząca nadal na ścianie wewnątrz letniej kuchni. Kolejnym jest kosa powieszona na zewnętrznej ścianie stodoły przy wrotach. We wnętrzach dawnych obór i stodół odnaleźć możemy także stare heble do obróbki drewna, tarę do prania odzieży wykonaną z blachy, wagę służącą do ważenia produktów wraz z odważnikami. Kolejnymi przedmiotami są mosiężne żelazka na duszę. Duszę nagrzewano w ogniu i wsuwano do środka korpusu żelazka powodując jego rozgrzanie się.

Wśród przechowywanych maszyn odnaleźć możemy również sieczkarnię z obracającym się w trakcie ruchu maszyny dużym kołem, na którym osadzono noże do cięcia słomy na sieczkę. Kolejną maszyną jest młocarnia. Jej działanie polegało na oddzieleniu ziaren zboża od plew i kłosów. Sieczkarnia i młocarnia były maszynami napędzanymi za pomocą kieratu, do którego zaprzęgano konie. Innym urządzeniem jest napędzany ręcznie młynek do czyszczenia zboża z zanieczyszczeń.

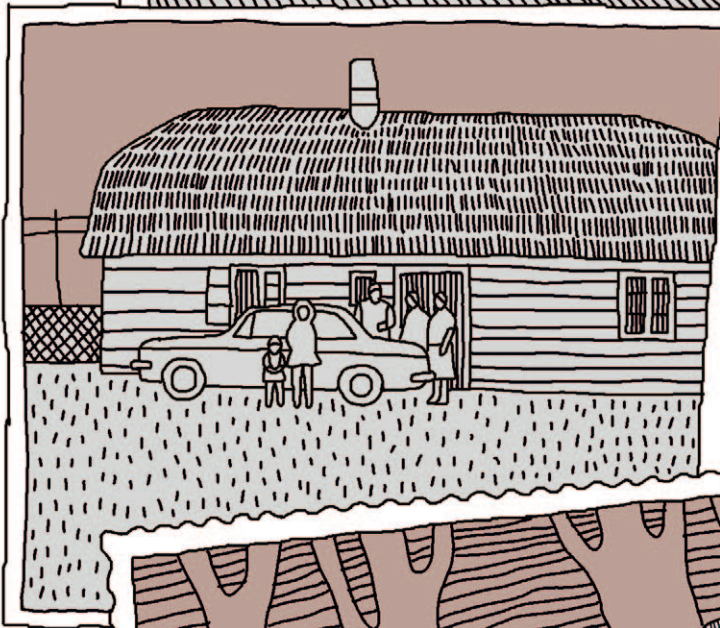
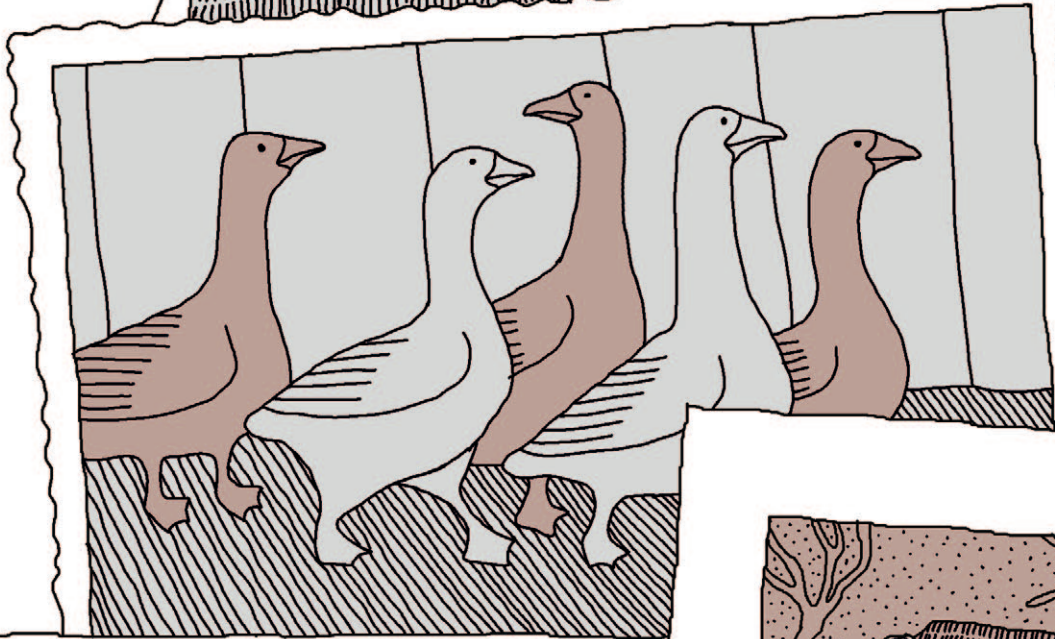
Niektóre z maszyn posiadają oznaczenia producentów. Na przykład na boku wspomnianej młocarni przeczytać możemy bowiem namalowany przy użyciu szablonu czarnymi literami napis „Cegielski – Poznań”, a poniżej „MKBC”.

Wszystkie przedmioty, o których tutaj pisaliśmy nie są już używane przez mieszkańców Łęki. Świadczą natomiast o tym, jak dawniej w gospodarstwach wykonywano czynności z ich użyciem.

PYTANIA MŁODEGO ETNOGRAFA:

- zapytaj dziadka lub babcię czy przechowują w swoim gospodarstwie jakieś stare narzędzia?
- czy w gospodarstwach w Łęce przechowuje się nadal narzędzia do wydobywania torfu?

Piotr Czepas



Archiwa prywatne stanowią cenne źródło informacji w badaniach etnograficznych, oferując unikalny wgląd w życie codzienne, tradycje oraz osobiste perspektywy członków danej społeczności. Obejmują różnorodne dokumenty, pamiątki i materiały, które nie są powszechnie dostępne i znacząco wzbogacają wiedzę na temat życia codziennego, czyli tak cennych dla etnografii – mikrohistorii. Dzięki nim możemy lepiej zrozumieć, jak wyglądało życie naszych przodków, jak radzili sobie z trudnościami, jakie mieli marzenia i cele. Często dokumentują one również zmiany społeczne, kulturowe i techniczne.

Właściwie na każdy, z badanych przez Nas tematów zdjęcia prywatne z archiwów Naszych informatorów udzieliły odpowiedzi na stawiane pytania. Pokazały Nam jak dawniej wyglądało budownictwo, ważne wydarzenia z życia wsi – jak np. przypieczętowanie planów zagospodarowania na rozbudowę remizy strażackiej, obrzędy kościelne i rodzinne. Dokumentowały one wycieczki organizowane przez sołectwo po całej Polsce, obrazując w jaki sposób mieszkańcy zacieśniają więzy społeczne.

Oglądanie fotografii jest znakomitą okazją do rozmów z mieszkańcami, otwierającą na tematy z przeszłości, z pozoru zapomniane lub nieciekawe. Warstwa wizualna zdjęć obrazuje zmiany jakie zachodziły w samych ludziach, sposobie ubierania, wyglądzie wsi czy posiadanego majątku. Z uwagi na wysokie ceny materiałów fotograficznych w przeszłości i związane z tym ograniczenia wiele mówi sam moment, w którym zdecydowano się na wykonanie fotografii.

Archiwa to nie tylko zdjęcia. To zeszyty sołtysa, dokumentujące trzydziestoletnią kadencję, podczas której doszło do wielu przemian w samej wsi, będące świadectwem problemów z jakimi się borykano. Olbrzymie znaczenie istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej i przynależności do niej może zostać wyczytane z kart jej Kroniki.

Podczas remontu siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej – remizy – mieszkańcy znaleźli na strychu wiele dokumentów pozostałych po działalności Szkoły Podstawowej i uchronili je od zniszczenia. Są to zeszyty ćwiczeń uczniów, poradniki pedagogiczne oraz dzienniki lekcyjne. Z ich lektury odczytać możemy jak wyglądało w latach 1949-1970 szkolnictwo od klasy pierwszej do trzeciej. Możemy dowiedzieć się też, jak trudny był kiedyś los małego człowieka w Łęce – z uwagi na prace polowe, wykonywane w sezonie letnim, lekcje często nie odbywały się, a uczniowie stawali się małymi rolnikami i pomagali swym rodzicom w prowadzeniu gospodarstw. Świadczą o tym wpisy przy datach „Lekcje nie odbyły się”.

Można powiedzieć, że istnieje ogromna potrzeba tworzenia cyfrowych społecznych archiwów, dzięki którym od zapomnienia i zniszczenia można uchronić wiele danych. Przykładem udokumentowanych w ten sposób przedmiotów może być pamiątkowy talerz z międzypowiatowych dożynek w Łęczycy z 1973 roku, zachowany zeszyt z odręcznie wypisanymi biletami wstępu na dyskotekę, czy też pieczętka z lat 90. XX wieku uprawniająca do wejścia na nią z napisem „DISCO ŁĘKA”, która, wedle zapewnień rozmówców, posiadała tusz świecący w ultrafioletowym świetle.

PYTANIA MŁODEGO ETNOGRAFA:

- czy posiadają Państwo pamiątki z przeszłości? Np. zdjęcia, przedmioty, listy, pamiętniki?

- kto jest na zdjęciach? Jaką przedstawiają sytuację?
- kto może posiadać stare zdjęcia w okolicy?

Anna Zdankiewicz







Publikację dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



MUZEUM
ARCHEOLOGICZNE
I ETNOGRAFICZNE
W ŁODZI



województwo ^Ł
łódzkie

Instytucja kultury
Samorządu
Województwa Łódzkiego

ISBN 978-83-61293-37-8



9 788361 293378 >